



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

W TYM NUMERZE

- ◆ Wizyta duszpasterska
- ◆ Idźmy z Maleńką Miłością przez życie
- ◆ Intencje
- ◆ Ogłoszenia duszpasterskie

KALENDARIUM

28 XII	Święto, Św. Młodzianków, męczenników
1 I	Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki - Maryi.
2 I	Świętego Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i Doktorów Kościoła

Zamyślenia nad Słowem Bożym



Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.



Kościół stawia nam dziś wzór rodziny mocnej Bogiem. Rodziny wyjątkowej, jedynej i niepowtarzalnej. Niepokalana matka i żona, sprawiedliwy mąż i po trzykroć święty sam Syn Boga jako dziecko. Jest to wzór niedościgły.

Z tego wcale nie wynika, że w tej Bożej Rodzinie nie było bolesnych napięć. Wystarczy wspomnieć napięcie, jakie istniało między Józefem a Maryją, zanim ten zdecydował się na przyjęcie Maryi w stanie błogosławionym; wystarczy wspomnieć ból związany z ucieczką do Egiptu. Czy też ból, który sygnalizuje św. Łukasz, kiedy Dziecko zostało w Jerozolimie nie powiadamiając o tym matki. Rodzina święta, ale napięcia, i to bolesne, miały w niej miejsce.

Popatrzmy na nasze rodziny. Popatrzmy z punktu

widzenia ewangelicznego. Nasze rodziny możemy podzielić na trzy grupy. Pierwsza to rodzina pełna. Mam na uwadze rodzinę opartą na wierności męża wobec żony i żony wobec męża. Często są to rodziny prawie że idealne, gdy miłość wzajemna kształtuje odniesienie męża do żony, rodziców do dzieci i dzieci do rodziców.

Są jednak rodziny pełne, które tylko na zewnątrz są poprawne. W środku, kiedy drzwi się zamkną i domownicy zostają sami, potrafią boleśnie ranić. Te rany, pokryte tajemnicą dla otoczenia, często przez długie lata boleśnie krwawią. Na zewnątrz jest wszystko w porządku, wewnątrz płyną łzy.

Druga grupa to rodziny pęknięte, sparaliżowane stałym bólem. Ma to miejsce wówczas, gdy jeden

z małżonków albo odchodzi, albo nie bierze odpowiedzialności za rodzinę. Bywa, że staje się ciężarem. Najczęściej przyczyną takiego dramatu jest alkohol. Tych rodzin w Polsce jest miliony. Rocznie do rozwodów zgłasza się około dziewięćdziesiąt tysięcy małżeństw. Wiadomo, że nie wszyscy zgłaszający się zyskują to, o co proszą, ale samo zgłoszenie dowodzi, że jest to rodzina pęknięta.

Potrzeba wielkiego heroizmu, aby małżonek, który bierze odpowiedzialność za rodzinę, potrafił w takiej sytuacji udźwignąć ciężar domu i wychował dzieci. Na szczęście mamy takich cichych bohaterów tysiące. Nie będą kanonizowani, ale są święci przez swoją wierność i przez odpowiedzialność za współmałżonka i za dzieci.

I wreszcie mamy rodziny zniszczone, stworzone z bólu, z tęsknoty za ojcem i matką. W naszym kraju jest ponad trzysta tysięcy dzieci, których rodzice zostali pozbawieni praw rodzicielskich. Każde dziecko w swoim sercu niesie ból pragnienia miłości serca matki i serca ojca. Każde dziecko ma prawo do tych dwu miłości. Może mu zabraknąć chleba, dachu nad głową, ale ma prawo do miłości ojca i miłości matki. Każda sierota buduje dom rodzinny ze swojego pragnienia. Są to najbardziej wstrząsające domy rodzinne, faktycznie nieistniejące, ale żyjące, budowane z bólu i cierpienia dzieci.

I oto Chrystus przychodzi, aby wypełnić rodziny — te pełne, pęknięte i te nieistniejące, swoim sercem. Taki jest sens Jego narodzin w rodzinie.

Co należy czynić? Nie wolno idealizować. To jest tak, jak w medycynie. Trzeba pochylić się nad każdym człowiekiem w jego rodzinie, jak nad pacjentem. Jeśli zdrowy — niech dziękuje Panu Bogu. Jeśli chory — trzeba ustalić konkretnie, jaka rana i w jaki sposób należy ją leczyć.

Po drugie. Nie wolno przeceniać danych z zakresu socjologii, a zwłaszcza psychologii rozwojowej. Rany wyniesione z rodzinnego domu są do uleczenia. Wbrew opinii psychologii rozwojowej i socjologii. Nie ma takich ran, których by się nie dało uleczyć. „Dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych”. Trzeba przede wszystkim uświadomić sobie, że jak istnieje kod genetyczny dotyczący naszego ciała, tak istnieje „kod genetyczny” dotyczący naszego ducha. Jesteśmy dziećmi Boga. I trzeba do tego „kodu genetycznego” dotyczącego naszego ducha się odwołać i w oparciu o niego podjąć kurację. Nie ma takiej rany, nawet najgłębszej, okrytej tajemnicą, której nie udałoby się wyleczyć.

Po trzecie. Trzeba w Polsce rozpocząć akcję otwarcia rodziny na sierotę. Dom Dziecka jest smutną ostatecznością. W Domu Dziecka jest dach, łóżko, stół i kawałek chleba, ale w Domu Dziecka nie ma serca ojca i matki. Trzeba podjąć ten wysiłek, który podjęto już w innych krajach. We Francji wiele rodzin adoptuje dziecko. Więcej, świadomie i dobrowolnie adoptują kalekie dziecko, dla jego dobra i dla dobra rodzeństwa, aby nie rosło w egoizmie. Tę akcję prowadzono blisko czterdzieści lat, dziś wydała owoce.

Nie bójmy się otworzyć na sierotę. Świat dziecko odrzucał, odrzuca i będzie odrzucał. W roku 374 pod wpływem chrześcijan wykreślono z prawa rzymskiego prawo ojca, który mógł do dwudziestu czterech godzin po narodzeniu

wyrzucić swoje dziecko. Rzymianie wyrzucali je na śmietnik. Chrześcijanie zbierali i przyjmowali te dzieci jako swoje, włączając do swoich rodzin. Tak było. Tym zdumiewała świat. Nie łudźmy się. Świat dalej będzie dziecko odrzucał. Skończmy z pustymi dyskusjami i przygarnijmy dziecko.

Trzeba trzydziestu czy czterdziestu lat nawoływania i przekonywania, aby rodzina otwarła się na dziecko nieswoje, ale chrześcijaństwo przez dwadzieścia wieków właśnie tym zdumiewało świat.

Mamy przed sobą rok dwutysięczny, wielki jubileusz Wcielenia. Gdyby w Polsce otwarto drzwi i przynajmniej połowę tych dzieci, które nie mają rodziców, przyjęto, byłby to dowód odrodzenia rodziny. Wielki znak ewangelicznego myślenia i życia.

Uroczystość Świętej Rodziny. Dzielę się tym realnym spojrzeniem nie dlatego, aby

przyciębiać. Nie. Dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych i my, mocni Bogiem, jesteśmy w stanie odbudować rodzinę, wyleczyć z wielu ran, odkryć szczęście dostępne dla człowieka w rodzinnych progach, odkryć szczęście ze



Wizyta duszpasterska

Poniedziałek 28.12.2015

9.00	Podzamcze - ul. Krakowska od góry
9.00	ul. Józefów
9.00	ul. Morusy

Wtorek 29.12.2015

9.00	Podzamcze - ul. W. Polskiego strona lewa od początku i przyległe
9.00	Podzamcze - ul. W. Polskiego strona lewa od końca i przyległe
9.00	Podzamcze - ul. W. Polskiego strona prawa od początku

Środa 30.12.2015

9.00	Podzamcze - ul. Birowska, Szkolna, Zamkowa
9.00	Podzamcze - ul. Zuzanka od końca
9.00	Podzamcze - ul. Firleja od góry, ul Bonerów od góry

Czwartek 31.12.2015

9 00	ul. Kościuszki od Podzamcza nr parzyste do Kościoła
9 00	ul. Kościuszki od Podzamcza nr nieparzyste do Kościoła, ul. Cicha
9 00	ul. Kościuszki od Kościoła do Remizy, Plac Piłsudskiego

Sobota 02.01.2016

9 00	ul. Olkuska parzyste - od Placu Piłsudskiego
9 00	ul. Olkuska nieparzyste - od Placu Piłsudskiego
9 00	ul. Konopnickiej i Śrubarnia

IDŹMY Z MALEŃKĄ MIŁOŚCIĄ PRZEZ ŻYCIE

"Dziecię się nam narodziło....
Syn został nam dany"

Znowu będzie Wigilia, Boże Narodzenie, żłóbek, choinka, Nowy Rok. Jak spędzimy i przeżyjemy te święta, to zależy od nas samych. Czy nas też, jak innych dosięgnie pogoń za reklamowanymi rzeczami, a między zakupami zabiegani "wpadniemy" do kościoła, bo może akurat uda się nam wypowiedzieć, bo tak wypada, bo co powiedzą sąsiedzi - to też tylko nasz wybór. Pewnie też będzie puste miejsce przy wigilijnym stole, a my zdobędziemy się na miłe słowa, uśmiech i życzliwość dla najbliższych, może nawet uda się zanucić razem kilka kolęd, a na koniec będzie nas jeszcze stać na nocną wyprawę do kościoła na Pasterkę, bo to tradycja z dziada pradziada.

Będziemy też podchodzić do szopki, by tam podziwiać ładne figurki, zobaczyć jak aniołek nam się kłania i jak wyglądają leżące tam "papierowe serca", które pozostawili najmłodsi. Poprosimy też Jezusa, by nam pobłogosławił na ten rok co przed nami. Jeśli dotąd wszystko układało się po naszej myśli, to niektórych z nas stać będzie na to, by Bogu za to podziękować. Gorzej, jak miniony rok upłynął pod znakiem wielu krzyży i przeciwności. Czy wtedy też podziękujemy mając świadomość, że wszystko co nas katolików dosięga jest Wolą naszego Pana i Boga i nawet te cierpienia, to dla nas samo dobro? No, to pewnie uczynią już tylko nieliczni. Ciekawe, co przyniesiemy Jezusowi do żłóbka?. Nawet królowie i pasterze składali dary, a my? - oby nie były to owe "papierowe" serca. Cała ta magia przemienie i znowu z wielu ust popłyną słowa: "Święta, święta i po świętach". I nie ma się temu co dziwić, jeśli tak wcześniej wyglądały nasze święta, w których zabrakło miłości, serca, Boga, a zwyciężyła doceniana przez nas tradycja. Jeśli zdarza się tak, że kończą się święta i znika gdzieś ta radość, dobro, wzajemna życzliwość, a w naszych rodzinach wszystko wraca do stanu przed świętami, to coś jest nie tak, czegoś nie rozumiemy. Może tym razem pomyślimy jak temu zaradzić? Nowy Rok zmusza nas do spojrzenia w przeszłość, ale jeszcze intensywniej w przyszłość. Gdy staniemy przy żłóbku, a raczej kłękniemy, bo przed Bogiem należy znajdować się na kolanach, gdy betlejemską gwiazdą oświetli nam Jezusa popatrzymy głęboko w Jego oczy i serce i przypomnijmy sobie, Po co tak naprawdę Bóg przychodzi do nas, po co się rodzi wśród nas? Jezus rodzi się, po to, aby być nam pomocą, aby wejść w nasze życie i codzienność. Gdy uwierzę, że w Święto Bożego Narodzenia Jezus rodzi się dla mnie, w Wielki Piątek dla mnie cierpi, w Wielkanoc dla mnie Zmartwychwstaje, a w każdej Ewangelii mnie poucza, to wielką nieroztropnością byłoby nie skorzystać z tych łask. Pomogą nam w tym słowa, które zapisała: T. Chomieniec MSC t. III "Rozmowy z moim Panem": "Przybliź się do Mnie, dotykaj Mnie swoim sercem, oczami, dłońmi, ustami, przytul mnie do swojego serca. Nie bój się. Ta Maleńka Światłość nie oślepi, nie porazi ciebie, nie zawstydzi, nie oddali, nie upokorzy. Ta Światłość zaprasza, miłującym gestem otwartych ramion. Maleńka Światłość, to sama Miłość, która pragnie być kochana". Teraz, to już od nas zależy, czy potrafimy dla swojego trwałego dobra wykorzystać obecność wśród nas Takiego Gościa. Kłękajmy przed Jezusem, Maryją i Józefem, zaprosimy Ich do swego życia. W żłóbku jest zimno, może nasze serca będą cieplejsze dla Maleńkiej Miłości? - ale to zależy od otwartości naszego serca i ciężkiej, żmudnej, codziennej pracy w wielkim zaufaniu Woli Pana. Wówczas zobaczymy, że Jezus nas nie zawiedzie, Święta Rodzina nam pomoże. To Boże światło, które emanuje ze żłóbka, może nas

przeniknąć promieniami miłości i przemienić nasze wnętrza i serce na dłużej niż okres świąteczny. A, jeśli kolejne dni roku, będą pełne cierpienia i bólu, to nawet ze łzami w oczach, ale pokornie to przyjmujemy, bo to daje nam nasz Bóg, a On wie co robi. Miną święta, a Jezus zostanie, tak Jezus zostaje z nami w Tabernakulum. Adorujmy Go, przyjmujemy, bo będzie Mu lepiej w naszym sercu, niż zimnym, złotym Tabernakulum. Nie przegapmy przyjścia Maleńkiej Miłości, nie przesłońmy Jezusa sztuczną choinką, świecidełkami, czy symbolicznym miejscem przy stole. Odnajdźmy swoje "Betlejem", jakiś wymiar zadań, które podejmiemy i wypełnimy. Betlejem znajduje się wszędzie tam, gdzie, narodzenie Jezusa przeżywane jest z wiarą, gdzie jest miłość, pokój, gdzie osusza się łzy i pamięta o chorych, smutnych, wątpliwych i wierzy, że: ..."Dziecię się nam narodziło, syn został nam dany"...

Gdzie jest moje "Betlejem"? Co dam Jezusowi w darze? Gwiazda Betlejemaska niech oświetla nasze drogi, abyśmy się nie zagubili.

DO WSPÓLNOTY KOŚCIOŁA ZOSTALI WŁACZENI:

Hanna Słaboń
Marek Karwowski
Julia Panek

Panie Boże Błogosław tym nowo
ochrzczonym dzieciom, ich rodzicom i miej
ich w swojej opiece.

W MINIONYM TYGODNIU

Marja Pelc

Pożegnaliśmy zmarłą:

Śp. Marię Lasak

"Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie, a
światłość wiekuista niechaj jej świeci, na
wieki wieków. Amen. Niech odpoczywa w
pokoju wiecznym. Amen."

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. W czwartek 31 XII kończymy stary rok 2015. Msza Św. z nabożeństwem dziękczynno - przebłagalnym w Kościele o godz. 17.00 i sprawozdanie całoroczne. Odpust zupełny zyskuje każdy, kto po spełnieniu zwykłych warunków, pobożnie i publicznie odmówi w ostatni dzień roku hymn: Ciebie, Boga, Wysławiamy. Serdecznie wszystkich zapraszamy do uczestnictwa we Mszy świętej i zapraszamy na Mszę świętą o godz. 24.00 na przywitanie Nowego Roku 2016.
2. W Piątek 1 I 2016r Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki - Maryi. Jest to także Światowy Dzień Modlitw o Pokój. Na rozpoczęcie Nowego Roku publicznie śpiewamy hymn do Ducha Św. O Stworzycielu - w celu uproszenia łask, światła i mocy Bożej w tym nowym czasie. Do tej praktyki przypisany jest odpust zupełny.
3. W Nowy Rok 2016 mamy również I Piątek miesiąca. Jeżeli odprawiamy I Piątki miesiąca i jesteśmy w stanie łaski uświęcającej z racji Świąt Bożego Narodzenia, wystarczy w tym dniu być na Mszy św. i przyjąć Komunię św. Jeżeli nie, to wypowiadać się możemy przed i w czasie każdej Mszy św. i pamiętajmy, że jest to uroczystość i jesteśmy zobowiązani do uczestnictwa w Mszy św. W I Sobotę miesiąca, nie będziemy odwiedzać chorych, gdyż w grudniu sakramentalnie zostali przygotowani na Święta, a w styczniu zostaną odwiedzeni i pobłogosławieni z racji wizyty duszpasterskiej. Następne odwiedziny chorych z sakramentami będą w I Sobotę lutego. W wyjątkowych sytuacjach zgłoszenie i odwiedziny chorych w każdej chwili. Msza Św. w I sobotę miesiąca dla Kół Różańcowych o godz. 16.00
4. Od jutra 28 XII rozpoczynamy wizytę duszpasterską tzw. kolędy, od godziny 9.00 Przypominamy iż: Na przyjęcie kapłana przygotowujemy stół nakryty białym obrusem a na nim Krzyż, Pismo Św. i 2 płonące świece, kropidło i talerz ze święconą wodą. Ponadto zeszyty do religii, jeśli w rodzinie są dzieci lub młodzież ucząca się w szkole. Podajemy program wizyty duszpasterskiej na najbliższy tydzień (jest dostępny również na str. Internetowej i gablocie)
5. Bóg zapłać wszystkim bez im. i nazw., za stroiki i choinki, za postawę dobrej i nie przymuszonej woli, zatroskanie i zaangażowanie w strojeniu choinek i przygotowaniu żłóbka, na te Święta.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 27.12.2015-02.01.2016

27 grudzień - Niedziela

Święto Św. Rodziny; Jezusa, Maryi i Józefa

- 7.00 + Ireneusz Wnuk - od syna Mirosława z żoną
9.00 + Antonina Żurek; +Jan i Czesława Świdzińscy; + Zbigniew Florczyk 20 r. śm.
10.30 + Ksawera, Agnieszka, Antoni i Edward 15 r. śm. Kłak; + Irena Pilarska; + Aniela i Marian Wyleciał
12.00 * Za parafian
17.00 + Andrzej Żak 2 r. śm.

28 grudzień - Poniedziałek

Oktawa Narodzenia Pańskiego

- 7.00 + Wanda Pasieka - od Danuty i Józefa Musialskich
7.00 + Wanda Pasieka - od męża Tadeusz
7.00 + Janusz Machalski - od córki Kseni z rodziną

29 grudzień - Wtorek

Oktawa Narodzenia Pańskiego

- 7.00 + Wanda Pasieka - od Anny i Andrzeja Obrochta
7.00 + Wanda Pasieka - od córki Mirosławy z rodziną
7.00 + Janusz Machalski - od żony Haliny

30 grudzień - Środa

Oktawa Narodzenia Pańskiego

- 7.00 + Wanda Pasieka - od wujka Jana Nicia z córkami i ich rodzinami
7.00 + Wanda Pasieka - od swatki Grażyny z rodziną
7.00 + Janusz Machalski - od swatów Spera

31 grudzień - Czwartek

Oktawa Narodzenia Pańskiego

- 7.00 + Marian Kończyk - od siostry Aleksandry
7.00 + Marian Kończyk - od siostry Helny
17.00 * Za parafian Zakończenie Starego Roku 2015
24.00 * Za parafian Przywitanie Nowego Roku 2016

01 styczeń - I Piątek

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Nowy Rok 2016

- 7.00 + Henryk Puczarski - od wnuka Pawła
9.00 + Małgorzata Milejska; + Marianna i Jerzy Półkoszek
10.30 + Ireneusz Wnuk - od szwagra Kazimierza Kmita
12.00 + Janinę Jagła - od koleżanek córki Barbary z pracy Krystyny Bodziony, Marii Raczek i Marty Maciążek
17.00 + Marianna Makowska - od córki Beaty z rodziną i syna Marcina z rodziną

02 styczeń - I Sobota

Św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i Doktorów kościoła

- 7.00 + Janina Żak - od Władysławy Stefańskiej z rodziną
7.00 + Zdzisław Lasak - od syna Marka z żoną
7.00 + Feliks Gajdziszewski - od córki